

# BIULETYN OBOZOWY

Nr. 201-A

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO  
WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

24.XII.1941 r.

HEJ ŻOŁNIERZU  
RODAKU!  
DOCZEKAŁEŚ  
ZNÓW ZNAKU  
PAN SIĘ  
RODZI  
OSWO-  
BODZI  
KRAJ  
NASZ OD  
ŻOŁDAKÓW



ŻOŁDAKÓW  
HERODA  
Z BERLIŃSKIE-  
GO GRODA  
POBIJE-  
MY WY-  
ZENIE-  
MY  
JEZUS  
SIĘ  
NAM DODA.

"Polak nazywa się pielgrzymem,  
iż uczynił ślub wędrowki aż do Oj-  
czyzny Wolnej, - ślubował wędrować  
dopóty, aż Ją znajdzie!"

/Mickiewicza  
księga XX./

O weź żołnierzu w dłoń swoją poświęconego opłatka błam a skamieniej  
w bezruchu...

Zwróć myśli swe czei pełne i uczucia najgorętsze ku Tym, co odeszli,  
oddając daninę krwi za sprawę ludzkości.

Duchem wybiegnij ku Nim i prosz o błogosławieństwo...

A wyciągną dłonie swe i przeleją Moc przedziwną, a potężną, która  
prowadziła Ich przez bramy śmierci ku chwale ofiary.

I rozprómieni się symbol Narodzin Światłości w Twej dłoni zawarty  
Mocą Najwyższą Ofiary i Wytrwania...

A teraz obrócićs lica Twe w kierunku Ojczyzny, zażegniesz w duszy i  
sercu odwieczny płomień umiłowania Kraju i mocą swego Ducha wyślesz po-  
tężną falę uczuć pełną pociechy, mocy wytrwania i klejnotów serca swego.



Tam w Niebiosach, na wielkich szalach losów świata, jedną z nich przechyliło zła...

Płomień ogarnął świat cały, siejąc zniszczenie i powodując potop cierpień.

Na drugą - bezustannie spływa potok rubinów krwi odkupienia.

Malenkie dziecię Jezus uniosło rączyny swe i błogosławi szalę odkupienia...

Już drgnęła szala zła, gdyż ciężar odkupienia przeważa...

Niech dla Was drodzy czytelnicy i Żołnierze ta Wigilia będzie ostatnią spędzaną poza granicami Kraju. Niech na firmamencie Waszego Ducha zapłonie Gwiazda Betleemska zwiastująca, iż narodziło się Światło, które pokona ciemność.

R O Z K A Z

DOWODCY WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

Z O Ł N I E R Z E !

Święta Bożego Narodzenia zbliżają się w chwili, gdy na Środkowym Wschodzie żołnierze S.B.S.K. są w pełni swojej chlubnej pracy bojowej w Pustyni Zachodniej. Walczą oni w polu ramię przy ramieniu z Wojskami Sprzymierzonymi, po złamaniu oblężenia twierdzy Tobruk. Pozostali żołnierze Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie pełnią swoją służbę z myślą o przyjsciu z pomocą walczącym.

Więść o zaszczytnym udziale żołnierza polskiego w walkach, które doprowadziły do pobicia pancernego korpusu generała Rommla, dojdzie do Polski, zanim zabłyśnie gwiazda Wigilijna w tak odległym, a tak nam bliskim naszym Kraju. Więść ta będzie miała znaczenie symboliczne, bo oto właśnie za często się przy naszym udziale druzgotanie pancernych zastępów wroga, tych samych, które przed przeszło dwoma laty, wtargnąwszy masą stali i żelaza na naszą ziemię - złamały bohaterki opór naszego wojska.

Zyczenia, jakie my żołnierze będziemy ślać w myślach do Kraju - pełne będą dumnego poczucia, że odwet za przegraną kampanię wrześniową już się i u nas rozpoczął. Wkrótce będzie on przybierał na sile w miarę jak na obczyźnie będzie potężniało polskie ramię zbrojne, wywalczające nam Drogę Powrotu.

Żołnierze! Gorąco życzę Wam Wszystkim, byście wstąpiwszy na Drogę Powrotu - przyszłe Święta Bożego Narodzenia spędzili wśród drogich Wam na Wolnej Polskiej Ziemi.

Dowódca W.P. S.W.

/-/ Z A J A C

Gen. Bryg.

ZYCZENIA ŚWIATECZNE I NOWOROCZNE

DOWODCY OSRODKA ZAPASOWEGO WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

W związku ze zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesyłam wszystkim żołnierzom pełniącym służbę pod moimi rozkazami życzenia szczęścia żołnierskiego w wojnie i szczęśliwego powrotu do Ojczyzny po ostatecznym zwycięstwie.

D o w ó d c a  
Ośrodka Zapasowego W.P.

/-/ Z A M O R S K I

Gen. Bryg.



O ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

WSPOMNIJMY NOWOGRODEK

W ciemny wieczór wojenny, co nad Anglią płynie,  
Gadam dzieciom o kraju przy sennym kominie.  
O tem, że "Gdańsk i Gdynia - to są Polski płuca;  
Że Śląsk ze swego wnętrza skarb węgla wyrzuca;  
A Sandemierskie - ciche, sennie okolice -  
Najbujniejszą na świecie wydają przemieć;  
Że Borysław - to nafta, co podziemnie śpiewa,  
A Polesie - to chmurne, tajemnicze drzewa;  
Że Wilno, miłe miasto, i Kraków - w historii  
Otworzyły nam karty najpiękniejszej glorii,  
I że wśród tych pomników bogactwa i sławy  
Uderza serce Polski; ulica Warszawy!"

Mówię dzieciom o Kraju. Za oknem noc wzdycha,  
Noc pełna mgieł angielskich i polskiego smutku,  
Nagle ktoś mi przerywa i tak mówi ścicha:  
"Zapomniałeś powiedzieć nam o Nowogrodzku".

LAS WPŁYWA...

I cisza. Dzieci patrzą i milczą dokoła.  
A tu nagle wiatr powiał, firanką kołysze,  
A tu nagle las wpłynął... a w lesie ktoś woła,  
I ktoś mu odpowiada, gdzieś dalej i ciszej.  
Stary trakt Napoljona już płynie przez wzgórza,  
Tu cerkiewka wyrosła, a tam dzika róża.  
Na horyzoncie baszta zanku Litawora  
Wschodzi, jak krwawy księżyc, wśród fiołków wieczera.  
Jakiś kon idzie sennie szlakiem koleiny,  
Tam wyrasta zaścianek, tu grusza wyrosła;  
A dalej - jakaś łąka, za łąką - olszyny,  
Za olszyną: staw cichy - noc - zgubione wiesza.

PRZYCHODZI POETA...

Słuchajcie, Nowogrodzka ziemia jest samotna!  
Nie rodzi się tu bujnie pszenica stokrotna,  
Nie błyszcza tu huculskie, podhalańskie hafty,  
Nie ma portów wspaniałych, węgla, ani nafty...

Jest to ziemia marząca, cicha i bezradna,  
Ekonomicznie - biedna, przemysłowo - żadna.  
Ale jeden ma sekret; o, to nie herezja -  
Sekret, co w niej, jak ziemia po nocach dojrzewa,  
I szumi, i zawodzi, i gra. To poezja:  
Wzdycha po białorusku i po polsku śpiewa.

Mickiewicz nam tę ziemię odkrył. Potem rzucił.  
Ale nie mógł żyć bez niej i z powrotem wrócił,  
I na zawsze tam został... Zbyt ciężka rozłąka.  
A teraz po jej ścieżkach nocami się błąka  
Wśród księżycowych sosen; a o wczesnych rankach  
Przysiada się, jak pielgrzym, na bielonych gankach.  
I szepcząc jakąś zwrotkę starą a młodzieńczą,  
Patrzy, jak mgły różowe wierzchołki drzew wieńczą.



### NOĆ POD CERKIEWKĄ

Widziałem go raz nocą zimową i śnieżną,  
Wspartego o pień sosny - w poszarpanej szubie,  
Owianego miesiącem i ciszą bezbrzeżną,  
Pod cerkiewką, gdzie kiedyś wyszeptał: "To lubię".  
Widziałem go naprawdę, możecie mi wierzyć;  
Z Wołkowicz powracałem wtedy do Sienieżyc,  
Mróz był silny, więc idąc w palce sobie chucham,  
A tu patrzę - on stoi; i czuwa, i słucha.

Myślicie, że podobny do pomników wzniosły?  
Że daleki, że dumny, że Król-Duch wyniosły?  
Przeciwnie. - Stał pokorny, jak nad wspomnień brzegiem,  
Pokorny - a więc wielki, rzewny - a więc ludzki;  
Zapatrzony w bieg dziejów, jak w trakt nowogródzki,  
Co płynął przez tę ziemię, zasypaną śniegiem.

Tak oświetlony Litwy gwiazdami srebrnymi,  
Wyglądał nie jak władca, lecz jak stróż tej ziemi.

A tu mróz coraz większy. Patrzę: - on się skulił,  
Kołnierz podniósł i szubą szczelnie się otulił,  
Rzucił uroczym wzgórzom spojrzenie najśrodsze,  
Kij podróżny wziął w rękę i powoli odszedł.  
Dotąd go widzę wzdłuż sosen szeregu,  
Jak oddala się, blednie i ginie gdzieś w śniegu,  
A na śniegu błyszczącym poświata ballady  
Zostają po nim kroków odchodzących ślady.

### I TO JEST CAŁY SEKRET TEJ ZIEMI...

I to jest cały sekret tej ziemi rodzinnej,  
Przez swe ubóstwo cichej, a przez niego skynnej,  
I to jest cały sekret tej ziemi dalekiej,  
Owianej mgłą zieloną najzieleniejszej rzeki,  
Jaka jest szmaragdowy Niemen, który tędy  
Przepływa, zamykając kraj kręgiem legendy.

Mogą ją wrogie armie tratować i palić,  
Mogą dzieci jej wywieść, domostwa obalić,  
Mogą rozkazem piekielek zmieniać ją w pustynię -  
Lecz tej siły nie złamają, ta siła nie zginie.  
Przygniatała stokrotnie, postokroć dojrzeła,  
Szumi po białorusku i po polsku śpiewa.

I to jest cały sekret twój, ziemio wieczorna,  
Ziemio słodka, bo cicha; mądra, bo pokorna!  
Jesteś natchnieniem naszym, o ziemio domowa,  
Uczymy się na pamięć czarów twego słowa,  
Gdyby cię nam zabrano podstępem czy siłą,  
Zabranoby na zawsze smak pokory: miłość.

### PROŚBA

Już późno. Czas się rozejść na spoczynek, dzieci,  
Już zegar na dziesiątą wybił kwadrans trzeci;  
Że jesteście zmęczone, z waszych oczu wnoszę,  
Strząśnijcie więc zadunę z młodego oblicza,  
A zanim spać pójdziecie - o jedno was proszę -  
Zmówcie pacierz za biedną ziemię Mickiewicza.

Londyn, lipiec 1941

/Stanisław Baliński/



NACZELNY WÓDZ W KAIRZE.

Londyn, 23/XII /PR/ Ogłoszono tu, że Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych Generał Broni Władysław Sikorski w drodze powrotnej z podróży do Rosji sowieckiej przebywa obecnie w Kairze.

ROZKAZ NACZELNEGO WÓDZA DO WOJSK POLSKICH W ROSJI.

Londyn, 23/XII /R/ Naczelny Wódz, Generał Wł. Sikorski wydał rozkaz dzienny do armii polskiej w Rosji. Rozkaz powiada m.in.:

"Utworzenie armii polskiej w Rosji jest ważnym wydarzeniem w historii polskiej i tak doniosłym, jak odbudowa naszych sił zbrojnych na zachodzie. Walczyć będziecie za Polskę i o lepszą przyszłość dla ludzkości. Warto przelewać krew za taką sprawę."

WOJSKA BRYTYJSKIE NAD ZATOKĄ SYRTU.

Kair, 23/XII /R/ Komunikat wojenny kwatery głównej na Środkowym Wschodzie donosi:

"W dniu wczorajszym nacisk na wroga, zajmującego pozycje osłaniające Benghazi, został energicznie wzmożony dzięki przybyciu posiłków. Jednocześnie nasze kolumny zmotoryzowane dotarły do nabrzeżnej równiny zatoki Syrtu na południe od Benghazi.

Donoszą obecnie, że wzdłuż całej linii odwrotu przeciwnika na zachód od Mekili, okolica zasiana jest porzuconym sprzętem. W czasie pościgu nasze oddziały zbierają liczne grupy Niemców i Włochów. Wobec tego jednak, że cała uwaga skupiona jest na samym pościgu i na niszczeniu wojsk nieprzyjacielskich, które jeszcze znajdują się przed nami, szczyt góry naszych zdobyczy dotąd nie nadeszły.

Wskutek bardzo niepomysłnych warunków atmosferycznych działania naszego lotnictwa były niezmiernie zahamowane. Mimo to transporty nieprzyjacielskie, przesuwające się na południowo-zachód od Dżedabia, były przedmiotem pomysłnych uderzeń. Wielu wozów uległo zniszczeniu i liczne straty zadane zostały wrogowi.

W nocy z 21/22 bm. jedna z naszych kolumn pancernych dokonała zuchwałego napadu na wysunięte tereny lotniskowe wroga w Dżedabia, niszcząc co najmniej 37 samolotów na ziemi."

Komunikat kwatery głównej RAF

na Środkowym Wschodzie również wspomina o nieustannych nalotach brytyjskich na okolicę Dżedabia. Atakowano także skutecznie oddziały wojsk przeciwnika oraz zmotoryzowane konwoje na drodze do El Agheila. Samoloty brytyjskie bombardowały ponadto tereny lotniskowe w Sidi Magrun. Były to naloty seryjne. W pierwszym zniszczono cztery aparaty wroga, w drugim dwa Junkersy, a w trzecim, gdy 25 samolotów nieprzyjacielskich startowało, zniszczono ogółem dziewięć maszyn, przeważnie niemieckich, uszkadzając wiele innych. Nad zatoką Bombay stracono jeden bombowiec niemiecki.

W nocy z 21/22 bm. bombardowano lotnisko w Castel Benito na południe od Tripolisu. Siedem samolotów nieprzyjacielskich uległo zniszczeniu wskutek podpalenia. Ugodzono również w zabudowania lotniska i hangary. W samym Tripolisie bombardowano zmotoryzowane transporty, wznecając wybuchy i pożary.

Ustalono obecnie, że na lotnisku w Dernie zdobyto 34 samoloty "osi" w różnym stopniu zdatności. Były to przeważnie aparaty niemieckie.

W dn. 21 bm. lotnictwo nieprzyjacielskie usiłowało dokonywać nalotów na Malte. Samoloty brytyjskie zniszczyły jeden aparat nieprzyjacielski, powstrzymując napastników.

Ze wszystkich tych działań trzy aparaty brytyjskie nie powróciły.

PO USUNIĘCIU BRAUCHITSCHA.

Londyn, 23/XII /R/ Omawiając odwołanie marszałka Brauchitscha, znany publicysta Ward Price pisze w "Daily Mail":

Choć od początku wojny Hitler wywierał swą władzę nad naczelnym dowództwem niemieckim, to przecież w niedzielę w nocy uznał za stosowne proklamować to raz jeszcze. Dramatyczne to wydarzenie związane jest ściśle z odwrotem w Rosji. Nasuwają się trzy możliwości:

1/Próba alibi. Hitler obawiał się może, że jego autorytet ucierpi, gdy naród niemiecki pozna wszystkie szczegóły swojej klęski w Rosji. Obejmując otwarcie naczelne dowództwo, Hitler ma zapewne nadzieję, że uniknie odpowiedzialności za dotychczasowe niepowodzenia.

2/Próba represji. Być może, że Führer myśli o przeprowadzeniu czystki w sztabie głównym armii niemieckiej. Podkreślając swój autorytet, chce on



nie dopuścić, by żołnierze zsolidaryzowali się z oficerami.

3/ Środek przewencyjny. Tajne do niesienia z Niemiec podkreślały ostatnio, że generałowie mieli przygotowywać rewoltę w celu przejęcia w swoje ręce całej władzy administracyjnej w Niemczech. W krajach neutralnych twierdzono, że Hitler zamknął się w Berchtesgaden "dla wypoczynku". Było to zawsze zapowiedzią nagłej akcji z jego strony.

Byłoby jednak nadmiernym optymizmem twierdzić, że usunięcie Brauchitscha po odwołaniu von Bocka, a prawdopodobnie również von Runstaedta, jest już dowodem całkowitego załamania się postawy moralnej w Niemczech.

"Daily Express" pisze ze swej strony:

"Jeden z trzech poniższych powodów tłumaczy niezwykłą odezwę Hitlera.

1/ Niemcy znajdują się być może w przededniu nowej napaści, skierowanej na Hiszpanię lub Turcję, raczej jednak na Hiszpanię.

2/ Hitler chciałby ukryć straszliwe straty armii niemieckiej, rzucając na szalę cały swój wpływ osobisty. Innym słowem powiada on: Prawdą jest, że setki tysięcy żołnierzy niemieckich nie powróci już do domu. Jest to jednak wina Brauchitscha oraz innych generałów. Obecnie, przedsięwzięcie środki, by zwycięstwo było nasze.

3/ Wyrzucając Brauchitscha i domagając się od narodu niemieckiego okazania mu zaufania, Hitler chciałby zapobiec zamierzeniom naczelnego dowództwa przejęcia w swoje ręce całkowitego kierownictwa przyszłymi działaniami wojskowymi.

#### JAPONIA I SOWIETY.

Londyn. 23/XII /R/ Rzecznik rządu japońskiego oświadczył na konferencji prasowej w Tokio, że "nie ma żadnych danych, które wskazywałyby na jakiegokolwiek zmianę stanowiska rządu sowieckiego wobec Japonii."

#### DZIELNA OBRONA HONGKONGU.

Hongkong. 23/XII /R/ Komunikat brytyjski ogłoszony w Hongkongu oznajmia, że walki trwają wzdłuż wszystkich linii obronnych, broniących i utrzymanych przez oddziały brytyjskie które odniosły szereg lokalnych sukcesów w południowej części wyspy.

Z Ottawy donoszą, że w zażartych walkach, jakie toczą się na Hongkongu, zginął generał, dowódca wojsk kanadyjskich na tej wyspie. Straty kanadyjskie są, według nadchodzących wiadomości, poważne.

#### WALKI NA FILIPINACH.

Manila. 23/XII /R/ Oficjalnie donoszą, że bardzo gwałtowne walki rozgrywają się na froncie północnym wyspy Luzon. Komunikują też o kilku bombardowaniach powietrznych. W starciach lotniczych nad południową częścią Luzonu w ciągu ubiegłych czterech dni jeden pilot filipiński oraz dwóch lotników amerykańskich straciło 8 samolotów japońskich. Nacgół jednak sytuacja nie uległa od poniedziałku żadnej zmianie.

#### ZDENERWOWANIE MUSSOLINIEGO.

Londyn. 23/XII /R/ Z Rzymu nadchodzą ścisłe wiadomości, że Mussolini okazuje duże zaniepokojenie rozwojem wydarzeń wojennych w Libii. Chcąc nakłonić Hitlera do przyścia Włochom z większą jeszcze pomocą, polecił on swemu zausznikowi Gaydzic napisać niemal rozpaczliwy artykuł, że od walk w Libii zależy los Włoch. Artykuł ten wywarł także w samych Włoszech piorunujące wrażenie, a to tym bardziej, iż jednocześnie ogłoszono dekret, wprowadzający stan oblężenia w całych południowych Włoszech.

#### Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn. 23/XII /R/ Według ostatnich wiadomości, siły sowieckie broniące Moskwy rozpoczęły nowe natarcie w rejonie Małojarskawca na połudn.-zach. od stolicy i półn.-zach. od Tuży. Na odcinku tym Rosjanie przeniknęli na 57 km. wgłąb pozycji wroga. Podobnie przerwane zostały linie przeciwnika pod Możajskiem. W okr. leningradzkim oddziały rosyjskie po wzięciu Woibakało połączyły się z siłami z Tikwina, a wielkiej koncentracji Niemców pod Czudowem grozi odcięcie. Obroncy Leningradu nacierają w kierunku południowo zachodnim od miasta. Na innych frontach nie ma większych zmian.

#### ŚWIĄTECZNA AUDYCJA RADIOWA.

Radio w Jerozolimie nada dziś, w wieczór wigilijny od godz. 23 do 24 uroczystą polską audycję świąteczną p. t. "Uchodźcy polscy w Jerozolimie dla wojska polskiego i rodaków w kraju".

Program audycji:

1. Przemówienie ks. biskupa Radziwiłłowskiego,
2. Kolendy polskie,
3. Recytacja /"Modlitwa o żywą Polskę", fragment z "Wyzwolenia"- wygłosi prof. St. Ligoń/,
4. Kolendy polskie,
5. Przemówienie czechosłowackiego konsula generalnego p. Kadleca do braci Czechosłowaków,
6. Dzwony z Bazyliki Narodzenia.